

Ks. Jan Krzysztof MICZYŃSKI, *Fundament duchowości i charyzmat Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, ss. 394.

DOI: <http://dx.doi.org/10.18290/rt.2018.65.5-14>

Ks. Jan K. Miczyński postawił sobie bardzo ważne i zarazem ambitne zadanie, a mianowicie, w świetle zachowanych dokumentów (w dużej mierze archiwalnych i to zarówno polsko, jak i francuskojęzycznych) zbadanie tego wszystkiego, co od początku powołania do życia Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia stanowiło „fundament i charyzmat” przywołanego zgromadzenia zakonnego. Jeden z ważkich problemów, z którym musiał się zmierzyć Autor recenzowanego opracowania, dotyczył umiejętnego nakreślenia „pierwotnego charyzmatu” Zgromadzenia, które powstało w 1818 r. we Francji, by następnie odnieść się do głównych idei teologicznych zawartych w jego duchowości, zwłaszcza po założeniu pierwszej placówki w 1862 r. w Warszawie (ostatecznie w 1922 r. zostało ono przez papieża Piusa XI zatwierdzone niezależnie od Francji). Jednak zwięźczeniem prowadzonych badań i naukowych analiz miała być odpowiedź na pytanie o „dzisiejszą” relację „Zgromadzenia do dziedzictwa duchowego, które pozostawiła św. Faustyna?” (s. 9).

Już w tym miejscu pragnę wyrazić wielkie uznanie dla ks. Miczyńskiego za bardzo gruntowne i staranne uporządkowanie zarówno „wykazu i opisu skrótów” (s. 341-355), jak i zachowanych w archiwum Zgromadzenia „źródeł” (s. 357-369). Tego rodzaju wysiłek bywa często niedoceniany, a w konsekwencji jest on, zwłaszcza w kontekście dalszych badań i naukowych analiz, niezwykle pomocny. Autor wykazał się w tym względzie zarówno pomysłowością, jak i konsekwencją w tworzeniu na potrzeby prowadzonych badań „wykazów” i opisów skrótów.

Podobnie jak każda praca badawcza sięgająca do historii, tak i ta poddana niniejszej ocenie, wymagała nakreślenia wszystkich okoliczności powstania i tworzenia się nowego dzieła. Zagadnieniu temu ks. Miczyński poświęcił w sumie dwa rozdziały (I i II, s. 15-214). W tym miejscu pojawia się pytanie o zasadność tak szerokiego potraktowania tego zagadnienia. Być może należało nieco ogólnie ująć podjęte w tej części książki zagadnienia (np. historię powstania poszczególnych domów, zwłaszcza na terenie Francji), by skoncentrować się przede wszystkim na konstytutywnych elementach duchowości Zgromadzenia.

Tym, co w jakimś sensie stanowi odpowiedź na wyrażoną wyżej przez recenzenta wątpliwość, jest – jak się wydaje – przyświecająca ks. Miczyńskiemu idea, aby ukazać tak dzieje, jak i duchowość poszczególnych osób, które wpłynęły na powstanie Zgromadzenia i nadały mu konkretny jego duchowy kształt. Autor ukazał zatem

całą panoramę zaistniałych okoliczności i uwarunkowań (kulturalnych, społecznych, historycznych, duchowych), które tworzyły podwaliny Zgromadzenia i jego duchowy fundament oraz nakreślały charyzmat.

Ważne w tym kontekście wydaje się ukazanie przez Autora rozprawy procesu tworzenia „polskiej” gałęzi Zgromadzenia (s. 215-247), które wskutek aprobaty i zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską (w 1922 r.) uzyskało swój niepowtarzalny charakter. Wymagało to określenia w jakimś sensie na nowo jego charyzmatu oraz głównych teologiczno-duchowych podstaw, konstytuujących jego duchowość. Dopełnieniem tej części rozprawy, i to niezwykle doniosłym w kontekście całościowej oceny tak charyzmatu, jak i duchowości Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, wydaje się być kolejna jej część ukazująca istotę „dziedzictwa faustyńskiego” (s. 249-286). Wprawdzie „dziedzictwo” to stanowi odrębną całość, jednak jak przekonuje lektura, jego miejsce w całej rozprawie uzasadnia fakt, że Helena Kowalska (św. Faustyna) wstąpiła do Zgromadzenia w roku 1925, a zmarła w roku 1938. Zatem jej życie zakonne wpisało się w czas rozkwitu Zgromadzenia – tuż przed wybuchem II wojny światowej. Zaprezentowane przez ks. Miczyńskiego szczegółowe opisy ścisłej więzi pomiędzy duchową sylwetką św. Faustyny a całą tradycją duchową Zgromadzenia pozwalają wyprowadzić zasadniczą konkluzję, a dotyczy ona oryginalności „duchowości faustyńskiej” (por. s. 280). To natomiast skłoniło Autora rozprawy do postawienia kolejnej tezy, a mianowicie, by całe to duchowe „dziedzictwo”, pozostawione przez Apostółkę Bożego Miłosierdzia, uznać za podstawę nowej, oryginalnej szkoły duchowości (por. s. 281-286).

O wartości i naukowej dojrzałości Autora świadczą liczne konkluzje, które zawarł w ostatniej części swojej książki. Otóż, w kontekście wszystkich dokonań i uznanej oficjalnie przez Kościół świętości życia siostry Faustyny Kowalskiej, ks. Miczyński próbuje odpowiedzieć na fundamentalne pytanie, a mianowicie, czy można uznać Świętą za „matkę założycielkę”? Autor recenzowanej książki, odwołując się m.in. do argumentacji niektórych pasterzy Kościoła w Polsce (np. abp Stanisław Nowak, bp Stanisław Smoleński), skłania się do uznania św. Faustyny za „duchową współzałożycielkę”. Warto zaznaczyć, iż tytuł ten nadało s. Faustynie Zgromadzenie już po jej beatyfikacji 25 sierpnia 1995 r. Ks. Miczyński podkreśla, iż w konsekwencji „to oznacza, że wewnętrznym aktem przyjęło odpowiedzialność za dziedzictwo faustyńskie” (s. 329). Praktycznie nie wymagało to, by Zgromadzenie zmieniło swój pierwotny charyzmat; raczej można w tym przypadku mówić – jak zauważa Autor rozprawy – o „rozwoju pierwotnego charyzmatu”, czyli o jego „poszerzeniu” (s. 329). Praktycznie bowiem do istniejących już w Zgromadzeniu form pobożności (m.in. eucharystycznej, ofiarniczej, wynagradzającej, maryjnej, jak i tej związanej z kultem Najświętszego Serca Jezusa), przez które wyrażał się jego pierwotny charyzmat, został on poszerzony o duchowe „dziedzictwo faustyńskie”. Wpisało się ono niejako naturalnie w „duchowość wspólnoty sióstr”, co w konsekwencji skłania, „by troskę o nie zapisać w oficjalnych dokumentach Zgromadzenia” (s. 333).

Ciekawe i niezwykle cenne są także pozostałe wnioski zaprezentowane przez Autora recenzowanej książki. Otóż, na podstawie przeprowadzonych analiz, „szkicuje” on bowiem (jak się wydaje słuszny) „kierunek rozwoju duchowości Zgromadzenia”. Jednym zaś z nich winna być współpraca „z Bożym miłosierdziem w dziele

ratowania dusz”, a wszystko po to, by „przygotować świat na powtórne przyjście Chrystusa” (s. 334).

Na zakończenie warto zaznaczyć, iż publikacja ks. dr. hab. Jana K. Miczyńskiego jest niezwykle cennym opracowaniem, tak pod względem teoretycznym (chodzi o bardzo głębokie analizy teologiczno-duchowe), jak i praktycznym (liczne konkluzje związane z „poszerzeniem” pierwotnego charyzmatu o duchowe „dziedzictwo faustyńskie”). Autor poprzez swoje dokonania kontynuuje rozpoczęte już badania w zakresie dziejów polskiej duchowości przez takie autorytety, jak: K. Górski, J. Misiurek, czy S. Urbański. Recenzowana praca zarówno ze względu na treść, zaprezentowany aparat badawczy (m.in. bardzo liczne, często może nawet „nazbyt” rozbudowane przypisy), konsekwencję w prowadzonej narracji, jak i swoją źródłowość, zasługuje na bardzo wysoką ocenę i uznanie.

Ks. Jarosław M. Popławski
e-mail: jaropopl@kul.lublin.pl